

Ecie - pecie – Warszawskie Combo Taneczne

Jeżeli by mnie ktoś zapytał,
Czego pragnę dziś
I co na prawdę mnie porywa tak
Do forsy tylko sięga moja najtajniejsza myśl
Do forsy, której tak nam wszystkim brak
Bo grunt na świecie
To ecie-pecie
Na ecie-pecie tylko
Całą parą leć
Gdy zdobędziecie
To ecie-pecie
Przez ecie-pecie
Cud rozkoszy można mieć
A więc, gdy wiecie
Że ecie-pecie
Uwielbia cały świat
Od najdawniejszych lat
Nie szukaj burz, nie zrywaj róż
Na wszystko jest recepta już
Bo ecie-pecie to anioł stróż
Aleje Ujazdowskie słyszą wstyd tysięcy par
Co pośród drzewek pragną rozkosz rwać
Wygodniej byłoby w mieszkaniu
Ten przeżywać czar
By mieszkać, to odstępne trzeba dać
Bo grunt na świecie
To ecie-pecie
Na ecie-pecie tylko
Całą parą leć
Gdy zdobędziecie
To ecie-pecie
Przez ecie-pecie
Cud rozkoszy można mieć
A więc, gdy wiecie
Że ecie-pecie
Uwielbia cały świat

Od najdawniejszych lat
Nie szukaj burz, nie zrywaj róż
Na wszystko jest recepta już
Bo ecie-pecie to anioł stróż

Bo grunt na świecie
To ecie-pecie
Na ecie-pecie tylko
Całą parą leć
Gdy zdobędziecie
To ecie-pecie
Przez ecie-pecie
Cud rozkoszy można mieć
A więc, gdy wiecie
Że ecie-pecie
Uwielbia cały świat
Od najdawniejszych lat
Nie szukaj burz, nie zrywaj róż
Na wszystko jest recepta już
Bo ecie-pecie to anioł stróż



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych